

(Nie)wychodzenie z ciała. Nagłe wyjście w astral.

Michał: Zmęczony.

Wiele osób szuka sposobów na wyjście z ciała, a ja mam odwrotne pytanie, jak nie wychodzić? □ Wczoraj, jak zawsze po dniu odbyłem krótką drzemkę od godziny 16 do 19, a później zajmowałem się swoimi sprawami. Około 1 położyłem się z zamiarem snu, bo musiałem wstać o 6. Nie mogłem usnąć, więc zacząłem się modlić/medytować/czytać Biblię wybiła 2:30. Spróbowałem jeszcze raz i poczułem wibracje. Nie chciałem wychodzić, więc je zignorowałem. Chciałem obrócić się na drugi bok i już jestem przy swoim ciecie. Wracam i sytuacja powtarzała się parędziesiąt razy, polatałem chwilę po mieszkaniu, ale świadomy tego, że jutro muszę wstać wracałem do ciała. Patrzę na zegarek 4:30. 😞 Postanowiłem, że oddam wyjście aniołowi, który chyba widział, że jestem już tym zmęczony i pozbawił mnie świadomości. Przed przebudzeniem pamiętam tylko jak wchodziłem do ciała. Obudziłem się 5 minut przed budzikiem. Wiem, że wyjście jest uważane dla niektórych za odpoczynek, ale jeśli jest się tego świadomym to idzie na to strasznie dużo energii strasznie i zwykle rano jestem mega zmęczony. Już po pierwszym wyjściu czakra korony wyrzuciła takie ilości energii, że zastanawiałem się czy przypadkiem nie pali mi się czubek głowy. □ Więc ponawiam pytanie jak od czasu do czasu zatrzymać wyjście?

Jacek: Powkurwiał mnie jeszcze trochę... ;)))))*

Michał: Przepraszam. :*

Michał: W sumie ty Jacek może masz jakiś sprawdzony sposób? ☐

Jacek: Tiiaa... Najlepszy sposób by nie wyjść to starać się wyjść w każdej wolnej chwili. Wystarczy zwyczajna jazda metrem czy zamknięcie oczu przed kompem. Nie wspominając conocnych 4 + 1... Tak. Na pewno Ci to pomoże. ;))))

Jacek: OK, wyczułem sarkazm. :)))))))))))*

Mon: Ja mam taki: strasznie się staraj wyjść.

Michał: Ale ja się nie staram, mógłbym nawet nie wychodzić. Nie mam na to żadnego parcia, miałem parę lat temu, teraz bym bez tego przeżył. 😊

Michał: A czekaj, źle przeczytałem. ☐

Michał: W sumie to nie takie głupie. ☐

Mon: Ani razu nie wyszłam świadomie, miałam ze 2 – 3 sny świadome tylko, więc wiem, co to opór. ☐

Filip: A nie lepiej było pomyśleć o jakimś miejscu, gdzie mógłbyś się udać i tam odczuwać odświeżenie/odprężenie, ładowanie baterii? Ja któregoś razu wydałem jakby rozkaz przed snem, że chce aby moje ciało energetyczne się całkowicie zregenerowało i odświeżyło. Wstałem rano i pierwsze słowo „o kurwa”. ☐

Michał: Można spróbować. 😊 Dzisiaj wypróbuję. Dzięki!

Paweł: Tak by chyba każdy chciał. Hm, spróbuj to jakoś wykorzystać paranaukowo. Zmontuj jakąś grupę ludzi dobrze ogarniętych, co siedzą w energiach, postrzeganiu, oobe od lat. I zacznij coś badać! Sam kiedyś byłem w takiej grupie, był jeden „Mistrz”, który miał mega power energetyczny, był naszą elektrownią i ochroną, a my lataliśmy mentalnie, głównie czyszczeniem się zajmowaliśmy. U Ciebie by to szło jeszcze lepiej, bo masz typowe OOB i postrzegać możesz całą świadomością na pełnym przefazowaniu, a przy postrzeganiu wiesz jak to jest, tylko fragment nas leci i czai. ☐

Michał: Gdzie ja takie party znajdę? ☐

Mon: Piżama party. ☐

Jacek: Po co Ci Bibi piżama?

Jacek: Ale jakbyście robili, to poproszę film, jak Mon macha oburącz poduszką w góra/dół...

Paweł: Wystarczy się pokręcić na jakiś rozwojowych forach, gdzie przesiadują ludzie, którzy nie raz żyją z pracy z energią itd.

Michał: Jak znajdę na to czas to poszukam. 😊 Póki co zapierdziel nie pozwala. 😞 Jak masz dalej umiejętności, co kiedyś mógłbyś do mnie przylecieć i mnie obadać, bo mam problem z niskimi czakrami. Na pewno jest lepiej niż kiedyś, ale nie mogę ich tak rozkręcić, jak górne czakry. ;p

Michał: Może coś się podpieło. :p

Paweł: Musiał bym się poczyścić i pootwierać, a to potrwa kilka dni. ☐

Damian: Mówisz o Włodku Paweł? On w ogóle weryfikował Wasze wyczyny?

Mon: Jacek, bo jak śpię bez to w śnie też jestem bez...

Jacek: Jak znam swoje szczęście z LD to, gdyby jakimś cudem udało mi się wejść w Twój astral to byłabyś w pancernej zbroi. ☐

Jacek: ..Cholera.. Ja też sypiam na golasa. EJ!! KTO JESZCZE

SYPIA NA GOLASA??? Czy brak OBE ma z tym coś wspólnego??

Mon: U mnie prawdopodobieństwo świadomego snu wzrasta jak nie ogolę nóg lub jak jestem bez gaci. I wtedy się wstydzę w astralu... Ale nie wiem czy istnieje męski ekwiwalent takiego dyskomfortu. :p

Mon: Jacek, weź maszynkę do golenia i kocyk i cho. :p

Jacek: OK. Nie golę nóg i śpię z gołym fitylkiem. Bój się astralu... naadchoodzę. ☐

Mon: To musiałoby być coś czego się „wstydysz” w realu // może raczej – czego byś nie zrobił.

Mon: Oooo, śpij z krzyżem!

Michał: Zaraz będę w domu to mogę spróbować do kogoś przylecieć. 😊 Ktoś chętny? Oferta ważna do 3:30, później się kładę.

Paweł: Dawaj. ☐

Michał: Nakurwiam, tylko wrócę do domu z tego dziwnego wieczoru. :p

Michał: Lecę. 😊

Jacek: Do mnie możesz przylatywać co noc. A nawet starać się wyciągać. Zresztą oferta ważna dla wszystkich chętnych. No i profit 1000zpl za wyciągnięcie nadal aktualny.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ